

TEATR
IM. CYPRIANA NORWIDA W JELENIEJ GÓRZE

CARLO GOZZI
**MIŁOŚĆ
DO TRZECH
POMARAŃCZY**

Przekład
Krystyna Jaworska i Andrzej Jamróż

Scenariusz teatralny SERGIUSZA PROKOFIEWA
na podstawie pomysłu W. Meyerholda, W. Sołowiewa
i K. Wogaka

Reżyseria
ANDRZEJ JAMRÓZ
Muzyka
JÓZEF RYCHLIK
Scenografia
MACIEJ JASZKOWSKI
Plastyka ruchu
KAZIMIERZ JACAK

Premiera 14/ kwiecień 1989 r.

XLIV sezon, siódma premiera sezonu 1988/89

OBSADA:

Król Treflowy,

władca wymaginowanego
królestwa

Książę, jego syn

Księżniczka Clarice,
siostrzenica Króla

Leandro, pierwszy minister

Truffaldino, trefniś

Pantalone, powiernik Króla

Księżniczka Linetta

Księżniczka Nicoletta

Księżniczka Ninetta

Herold

Trębacz

Medyk

Mag Celio, zwolennik Króla

Fata Morgana — wiedźma,

zwolenniczka Leandra

Kucharka

Farfarello, diabeł

Smeraldina

Cudacy

Tragik

Komik

Liryk

Pustogłowi

— BOGUSŁAW SIWKO

— MAREK KĘDZIERSKI

— IRMINA BABIŃSKA

— PAWEŁ ADAMSKI

— JACEK PARUSZYŃSKI

— ANDRZEJ SKIBA

— ALEKSANDRA JANKOWSKA

— IWONA LACH

— ALICJA KABAŁA

— TADEUSZ RYBICKI

— ALICJA KABAŁA

— WIESŁAW SIERPIŃSKI

— MARTA ŁACKA

— KRYSTYNA DMOCHOWSKA

— IWONA LACH

— ELŻBIETA KOSECKA

— HENRYK DYGDAŁOWICZ

— DARIUSZ BERESKI

— ALICJA KABAŁA

— ELŻBIETA KOSECKA

— ALEKSANDRA JANKOWSKA

— KRYSTYNA DMOCHOWSKA

— TADEUSZ RYBICKI

Spektakl z przerwą

Asystent reżysera — JACEK PARUSZYŃSKI

Inspicjent i sufler — BEATA WILK

„Kiedy wyjeżdżałem z Moskwy, wziąłem na drogę teatralne czasopismo „Miłość do trzech pomarańczy”. Czasopismo nazywało się tak jak sztuka C. Gozzi, wydrukowana w jego pierwszym numerze. Sztuka bardzo mnie zainteresowała swą bajkowością, żartami i satyrą.” Tak wspominał pierwszą lekturę „Miłości do trzech pomarańczy” Gozziego Sergiusz Prokofiew.

Okazuje się, że w 1914 r. w Rosji rzeczywiście wydawane było czasopismo pod nazwą „Miłość do trzech pomarańczy” a jego redaktor ukrywał się pod pseudonimem „Doktor Dapertutto”. Był nim Wiewołod Meyerhold. Ten wielki reformator teatru żywo interesował się commedia dell'arte, sam zrealizował kilka przedstawień tego gatunku i opracował nową wersję scenariusza „Miłości do trzech pomarańczy”.

Tę fantastyczną baśń napisał w 1761 r. jeden z najwybitniejszych autorów włoskiej commedia dell'arte, Carlo Gozzi.

Jest to absurdalna opowieść o miłości smutnego księcia do pomarańczy, pełna dziwów i fantastycznych postaci. Sam C. Gozzi napisał o niej: „Zmyślni aktorzy commedii improwizują (...) tak wdzięczny dialog i akcje, że niepodobna ich wyrazić pisanymi słowami i nie mógłby z nimi współzawodniczyć żaden autor dramatyczny.”

Z pierwszej wersji sztuki Gozziego do czasów współczesnych została tylko „analiza refleksyjna”, stanowiąca zaledwie zarys akcji, ale nawet to wystarczało dla ukazania jej cech. Również główni bohaterowie — Truffaldino, Pantalone, Książę i inni, są typowymi postaciami commedia dell'arte.

Meyerhold, zainteresowany tym teatrem, wspólnie z Wł. Solowiewem i K. Wogakiem, napisał nową wersję scenariusza Gozziego. Włączył do niej postaci Tragików, Komików i Cudaków — reprezentantów świata realnego — widzów. Ale jego scenariusz, podobnie jak tekst Gozziego, napisany był prozą (w mowie zależnej) — dialogi pojawiały się bardzo rzadko, ponieważ oba przeznaczone były dla teatru improwizacji.

Tę właśnie wersję „Miłości do trzech pomarańczy” przeczytał Prokofiew w pierwszym numerze czasopisma Doktora Dapertutto. I jego zafascynowała teatralność, pomysły inscenizacyjne, fantastyczne postacie, przesłodzeni kochankowie — słowem — cała ta mieszanina liryki, humoru, ironii, „piekielnych” efektów i zwykłej bufonady. Przepracował więc cały tekst: ułożył dialogi a także wprowadził kolejne nowe postaci (Pustogłowych i Liryków). Czyli: Prokofiew zachował w swojej wersji scenariusza temat, budowę kompozycyjną, postaci (bardzo dokładnie określone już w „analizie refleksyjnej” pierwowzoru) oraz zasadę włączania widzów do przedstawienia poprzez postaci Cudaków i Komików. Poszedł jednakże dalej, bowiem przekładając scenariusz na język opery, rozwinął i kontynuował te twórcze poszukiwania w dziedzinie teatru, które były prowadzone już wcześniej przez rosyjskich badaczy. W ten sposób powstał więc właściwie nowy kierunek w teatrze, który miał w całej pełni wyrazić się w latach dwudziestych w doświadczeniach samego Meyerholda, Błoka, Tairowa i Wachtangowa.

URSZULA LIKSZTET



Kolorowy, misterny witraż rozprasza mrok katedry. Światło spotkało się z Ciemnością aby mógł żyć. Od strony ulicy jego rysunek rozmywa się i błędnie w blasku dnia. Wewnątrz kościoła, gdy chmury przesłonią słońce, ginie w ciemności i traci całe swoje piękno. Promień słońca przeszywający mrok katedry powołuje go do życia.

Światło i Ciemność rozpoczęły ze sobą walkę dawno temu, gdy nie istniało jeszcze nic prócz doskonałych wyobrażeń rzeczy zastygłych w bezruchu. Ciemność spojrzała w górę i zobaczyła Światło. Zaprażyła je osiąść i zaatakowała. I wówczas powstał nasz świat. Ze wschodzącym i zachodzącym słońcem, z rodzącą się i umierającą przyrodą, z ludźmi, zwierzętami, roślinami. Światło i mrok przemieszały się i rozpoczęły walkę. Kiedy Światło tworzyło dobro, Ciemność tworzyła zło. Kiedy Światło tworzyło życie, Ciemność tworzyła śmierć, destrukcję i chaos.

Najważniejszym elementem tego zmagania jest człowiek. To o niego trwa walka, ale jednocześnie on jest najdzielniejszym rycerzem walczącym po stronie Sił Światła i Dobra. Walka jest trudna, bo Zło jest niezwykle wyrafinowane i podstępne. Przybiera przeróżne przebrania. Światło się tylko broni. Broni się swym pięknem, dobrocią i jasnością. W swej największej mądrości wie, że tę walkę wygra i cały świat narodzi się w jasności na nowo, roztopi się w Pierwotnym i Najwyższym Bycie.

Symbol Światła i Ciemności, walki Dobra ze Złem występuje w każdej mitologii i we wszystkich cywilizacjach. Tworzy najbardziej ogólny podział świata na dwie części. Najwyraźniej i najlapidarniej zarazem wyrażone jest to w chińskiej zasadzie Yin-Yang, czy też w zoroastryjskiej walce Ahura Mazdy i Ahrymaha. W Europie sygnalizuje ten dualizm walka aniołów z diabłami.

Zwykle Światło następuje po Ciemności. Przenika pierwotny Chaos i nadaje rozproszonym elementom porządek i sens. Z taką wizją spotykamy się i u św. Pawła, w Świętej księdze Zaratustsztrian Aweście, w Rigwedzie, w Koranie i w tekstach taoistycznych.

Potem następuje długa walka i powolna ewolucja świata w kierunku Światła. Wreszcie po wielu zmaganiach następuje całkowite rozerwanie tej dualistycznej zasady i powrót do pierwotnej jedności.

ELŻBIETA WNUK-LISOWSKA

Dyrektor
JERZY ZOŃ

Zastępca dyrektora
MIROSŁAW SIENKIEWICZ

Kierownik literacki
BOHDAN RUDNICKI



CARLO GOZZI
MIŁOŚĆ
DO TRZECH
POMARAŃCZY

